

Sygn. akt II Ca 363/15; II Cz 401/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Czernecka
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SR del. Przemysław Strzelecki

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Hanek

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016r. w Krakowie

na rozprawie sprawy z wniosku Ł. R. i A. R.

przy uczestnictwie(...)

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestnika i zażalenia wnioskodawców na koszty postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 10 września 2014 r., sygnatura akt I Ns 399/12

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie nadając mu treść:

„I. oddalić wniosek;

II. zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazać ściągnąć od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieliczce kwotę 6 735,32 zł (sześć tysięcy siedemset trzydzieści pięć złotych i 32/100) tytułem wydatków postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.”;

2. oddalić zażalenie wnioskodawców;

3. zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestnika kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

4. nakazać ściągnąć od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 443,72 zł (czteryście czterdzieści trzy złote i 72/100) tytułem wydatków postępowania odwoławczego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.”.

SSR del. Przemysław Strzelecki SSO Joanna Czernecka SSO Krzysztof Wąsik

II Ca 363/15, II Cz 401/15

UZASADNIENIE

Postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 czerwca 2016 r.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 10 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Wieliczce ustanowił na rzecz uczestnika (...) służebność przesyłu na nieruchomości położonej w miejscowości (...) objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wieliczce Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Niepołomicach a stanowiącej działki ewidencyjne (...) polegającą na prawie posadowienia napowietrznej linii telekomunikacyjnej wraz z jednym słupem telekomunikacyjnym oraz dokonywania prac konserwacyjnych i eksploatacyjnych, przeprowadzania remontów i usuwania awarii oraz dostępu do linii celem dokonywania powyższych prac, która to służebność przebiega szlakiem o szerokości 1 m oznaczonym na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego (...) dnia 20.03.2013 r. kolorem żółtym jako wariant nr I, a pozostałym zakresie wniosek o ustanowienie służebności przesyłu i przechodu oddalił (pkt I), zasądził od uczestnika solidarnie na rzecz wnioskodawców kwotę 2 021 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu (pkt II), kosztami postępowania obciążył uczestnika (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Wieliczce) kwotę 6 735,32 zł tytułem poniesionych w toku postępowania wydatków sądowych (pkt IV).

Bezspornym w sprawie było, że wnioskodawcy są właścicielami nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych nr (...), obręb ewidencyjny (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce Zamiejscowy VII Wydział Ksiąg Wieczystych w Niepołomicach prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na przedmiotowej nieruchomości zlokalizowane są urządzenia telekomunikacyjne w postaci napowietrznej linii telekomunikacyjnej i słupa telekomunikacyjnego. Uczestnik odmówił podpisania z wnioskodawcami umowy o ustanowienie służebności przesyłu (...), która była następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego „(...)”, z dniem (...) na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. połączyła się ona ze spółką (...). Połączenie spółek nastąpiło przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej do spółki przejmującej. Spółka przejmująca (...) przyjęła nazwę (...).

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że w latach 90-tych XX wieku w miejscowości Z. budowana była linia telekomunikacyjna. Linia ta nie obejmowała jednak nieruchomości wnioskodawców. Biegły (...) w opinii geodezyjnej wyrysował projekt przebiegu służebności po nieruchomości wnioskodawców obejmującej dz. nr (...) i (...) według dwóch wariantów: I obrazował przebieg służebności przesyłu pasem gruntu o szerokości 1 metra (wg żądania uczestnika), a II pasem o szerokości 4 m (wg żądania wnioskodawców). Dodatkowo biegły wyrysował szlak służebności przechodu biegnący przez część dz. nr (...) i (...), według żądania wnioskodawców. Wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w wariantcie I wynosi 2 021 zł, w wariantcie II – 8 009 zł. Wysokość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przechodu – 6 811 zł.

Sąd Rejonowy dokonał przedmiotowych ustaleń w oparciu o dowód w postaci mapy sytuacyjnej stanowiącej załącznik do projektu technicznego budowy sieci telefonicznej we wsi (...) z (...) oraz opinie biegłych z zakresu geodezji i szacowania nieruchomości. Mapa sytuacyjna stanowiła jedynie dowód tego, że w latach 90-tych w miejscowości (...) budowano sieć telekomunikacyjną. Jak wynika z mapy, a także z zeznań świadka J. C. (1), którym Sąd na tę okoliczność dał wiarę, budowa linii nie obejmowała nieruchomości wnioskodawców.

Sąd nie dał wiary tym zeznaniom świadka J. C. (1), które wskazywały, że budowa linii telekomunikacyjnej na nieruchomości wnioskodawców musiała nastąpić przed rokiem (...) Świadek w tym zakresie w ocenie Sądu Rejonowego zeznawał niepewnie, używał trybu przypuszczającego, co wskazywało, że swoją wiedzę odnośnie

orientacyjnej daty powstania linii opierał jedynie na domniemaniach i powiązaniu ze sobą pewnych faktów. W ocenie tego Sądu na orientacyjną datę powstania linii nie może wskazywać rodzaj przewodów używanych przy budowie linii w poszczególnych okresach czasu. Słusznie zauważa pełnomocnik wnioskodawców, że skoro - jak zeznał świadek J. C. (1) - technologia drutowa (jaka istnieje w przypadku linii na nieruchomości wnioskodawców) stosowana była od lat 80, a brak dowodów, aby wcześniej linia była wybudowana w innej technologii, to okoliczność ta może wskazywać, że najwcześniejszą możliwą datą posadowienia linii są lata 80-te XX wieku. Brak również dowodów na to, że na linii przebiegającej przez nieruchomość wnioskodawców wymieniono druty starszej technologii, na druty nowszej technologii skoro sąsiednie linie nadal korzystają z drutów starszej technologii. Powyższe również dobrze może wskazywać na fakt, że linia przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawców została posadowiona w późniejszym okresie niż sąsiednie linie telekomunikacyjne. Okoliczności, że sieć telekomunikacyjna na nieruchomości wnioskodawców została wybudowana w roku (...) nie potwierdza również mapa zasadnicza z tego roku. Z mapy tej nie wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, że naniesiona na mapie linia, to istniejąca w momencie sporządzenia mapy linia telekomunikacyjna. Nie wiadomo też w jakim celu mapa została sporządzona, co nie wyklucza że stanowiła ona jedynie projekt przebiegu linii. Sąd uznał za wiarygodne opinię geodezyjną biegłego (...) oraz szacunkową (...). Opinia geodezyjna nie była w zasadzie kwestionowana przez strony. Wyrysowanie przebiegu służebności według dwóch wariantów wynikało z uwzględnienia przez biegłego odpowiednich wniosków stron postępowania. Biegły (...) sporządził w niniejszej sprawie dwie opinie szacunkowe. Pierwsza opinia obarczona była błędem metodologicznym polegającym na wyliczeniu wynagrodzenia w oparciu o wycenę sporządzoną odrębnie dla dwóch działek wchodzących w skład jednej nieruchomości wnioskodawców, a nie o wycenę nieruchomości jako całości. Skoro bowiem obie działki są objęte jedną księgą wieczystą, to stanowią jedną nieruchomość. Skoro biegły miał wyznaczyć wynagrodzenie za ustanowienie służebności „na nieruchomości” to winien potraktować obie działki jako całość i to uwzględnić przy wydawaniu drugiej opinii szacunkowej (pisemnej i ustnej). Do zarzutów do opinii biegły odniósł się szczegółowo w piśmie oraz na rozprawie, a Sąd uznał jego wyjaśnienia za logiczne i przekonujące.

Sąd Rejonowy uwzględniając wniosek wskazał na art. 305⁽¹⁾ k.c. Uczestnik nie wykazał przesłanek zasiedzenia służebności. Nie przedstawił on żadnego przekonującego dowodu wskazującego na faktyczną datę zrealizowania projektu linii telekomunikacyjnej na nieruchomości wnioskodawców, od której można by liczyć bieg terminu zasiedzenia. Okoliczność ta nie została wykazana ani zeznaniami świadka ani nie wynikała z mapy zasadniczej z (...) Na nieruchomości wnioskodawców znajdują się urządzenia przesyłowe zaś uczestnik odmówił ustanowienia służebności przesyłu, co uzasadniało jej ustanowienie przez Sąd. Ustanowienie służebności przesyłu powinno nastąpić w zakresie koniecznym do korzystania z posadowionych na nieruchomości urządzeń. Ustanowienie jej w obrębie pasa o szerokości 1 m bez wątpliwa zapewnia konieczne, zgodne z przeznaczeniem i prawidłowe korzystanie ze znajdującej się na nieruchomości infrastruktury telekomunikacyjnej. Sąd miał przy tym na względzie fakt, iż konieczność konserwacji lub usuwania awarii przedmiotowej linii występuje w praktyce sporadycznie i nie wymaga użycia ciężkiego sprzętu. Ewentualne ograniczenia możliwości zabudowy terenu, prowadzące do zmniejszenia wartości nieruchomości, nie mogły mieć wpływu na sposób określenia pasa służebności, gdyż nie pozostawały one w związku z wyżej wskazanym kryterium wyznaczenia szerokości pasa dla zapewnienia koniecznego korzystania z urządzeń linii napowietrznej. Wysokość wynagrodzenia została ustalona na podstawie wyliczeń biegłego (...) zawartych w sporządzonej przez niego opinii szacunkowej.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. obciążając nimi w całości uczestnika. Sąd miał na uwadze fakt, iż interesy stron były sprzeczne, a podniesiony przez uczestnika zarzut zasiedzenia okazał się chybiony. Na kwotę 6 735,32 zł, której ściąganie od uczestnika nakazano zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych złożyły się wydatki poniesione w związku z przyznaniem wynagrodzenia biegłym.

W apelacji od powyższego postanowienia uczestnik zarzucił mu naruszenie:

1) art. 292 k.c. w zw. z art. 305¹ k.c. poprzez niezastosowanie, przy zastosowaniu art. 305¹ k.c.;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uchybienie zasadom logicznego rozumowania, zastosowanie dowolnej oceny dowodów poprzez uznanie, że świadek, do którego obowiązków należy nadzór nad infrastrukturą wskazanego terenu od kilkudziesięciu lat swoją wiedzę opiera na domniemaniach, a nie na faktach oraz na pominięciu dowodu z mapy zasadniczej w wyniku nieumiejętności oceny tego dowodu. Świadek J. C. (1) kategorycznie zeznawał w przedmiocie badania stanu linii na początku sprawy u poprzednika prawnego uczestnika, a istnienie sieci ok. 1978 r. uwiarygadnia opisany przez niego wypadek, sprawiający że świadek szczegółowo zapamiętał tę linię. Nie jest jasne na czym Sąd oparł ustalenie, że sąsiednie linie nadal korzystają z drutów starszej generacji ani że linia przebiegająca przez nieruchomość wnioskodawców została posadowiona w późniejszym okresie. Brak wiadomości specjalnych Sądu w zakresie oceny dowodu z mapy zasadniczej (na co wskazują zastrzeżenia Sądu w tym zakresie), nie może dyskwalifikować dowodu. Na wątpliwości Sądu mógł ewentualnie odpowiedzieć powołany w sprawie biegły geodeta. Porównanie mapy z opinią biegłego (...) umożliwiłoby Sądowi ustalenie, że trasa linii od lat 70 była niezmienna;

3) błędną ocenę stanu faktycznego, polegającą na ustaleniu, że linie sąsiednie w stosunku do przedmiotowej linii nadal korzystają z linii starego typu, podczas gdy fakt taki nie ma miejsca oraz że technologia drutowa stosowana była od lat 80, podczas gdy technologia ta stosowana była do lat 80, które to ustalenia mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Okoliczność tę potwierdził świadek J. C. (1).

Skarżący wniósł o jego uchylenie i oddalenie wniosku oraz orzeczenie o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

W zażaleniu na postanowienie w zakresie kosztów postępowania wnioskodawcy wnieśli o jego uzupełnienie poprzez zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 240 zł oraz zwrotu wpisu w kwocie 40 zł. Powołali się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz brzmienie przepisów art. 520 k.p.c. oraz 98 § 3 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy co do zasady podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego bazując również na nich przy wydawaniu własnego rozstrzygnięcia. Mając jednak na uwadze słuszność zarzutów apelacji, co do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy - w ocenie Sądu II instancji - wadliwie, ustalenia faktyczne pogłębiono w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, a w szczególności prawidłowego zbadania zarzutu zasiedzenia. W tym zakresie ustalono dodatkowo, że:

- przedmiotowa linia teletechniczna przebiega nad nieruchomością wnioskodawców co najmniej od końca (...) (dowód: zeznania świadka J. C. - k. 59-60; mapa zasadnicza z (...) – k. 49; opinia biegłego (...))z 10.07.2015 r. i 12.10.2015 r. – k. 266, 293, 323);

- technologia drutowa (stalowe druty, w odróżnieniu od kabli) stosowana była do lat 80-tych, a nie od lat 80-tych; wymiana na przedmiotowej linii drutów na kable nie wiązała się z wymianą słupa (dowód: zeznania świadka J. C. - k. 59);

- położenie słupa na działce wnioskodawców nie zmieniło się od (...) (dowód: zeznania świadka J. C. - k. 59; opinia biegłego (...))z 10.07.2015 r., 12.10.2015 r. i 18.03.2016 r. – k. 266, 293, 323);

- w (...) powstała w (...) nowa linia telekomunikacyjna, ale nie obejmowała ona działki wnioskodawców; przy okazji jej budowy nie budowano słupa na działce wnioskodawców (dowód: zeznania świadka J. C. - k. 59; opinia biegłego (...))z 10.07.2015 r., 12.10.2015 r. i 18.03.2016 r. – k. 266, 293).

Powyższe ustalenia poczyniono w oparciu o zeznania świadka J. C. (1), mapę zasadniczą z 1977 r., mapę sytuacyjną z 1996 r. i opinie biegłego (...).

Ocenę tych dowodów należało dokonać z równoczesnym odniesieniem się do zarzutu apelacji, który ocenę dokonaną przez Sąd I instancji podważał, odwołując się do art. 233 § 1 kpc. Przepis ten stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten jest podstawą teorii swobodnej oceny dowodów, która, aby móc być za taką uznana, w przeciwieństwie do oceny dowolnej, musi, będąc poprzedzona wszechstronnym zbadaniem całego materiału dowodowego sprawy, pozostawać w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Te dwa aspekty właśnie pozwalają na dokonanie oceny, czy wnioskowanie o dowodach Sądu orzekającego było zgodne z zasadami z art. 233 § 1 kpc. Jednocześnie podkreślić należy, że do skutecznego zakwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd bezpośrednio dowody przyprowadzający nie jest wystarczające zaprzeczenie zgody na ocenę dokonaną przez Sąd, a niezbędne jest zaprezentowanie takich argumentów, które nie pozwolą pozostawić oceny dowodów Sądu I instancji jako wiążącej, bo zgodnej ze wspomnianymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego ocena Sądu I instancji zakwestionowanych w apelacji dowodów w istocie uchybiała tym zasadom.

Przed wszystkim ocena ta nie została poprzedzona zbiorczym podejściem do całości materiału dowodowego, a każdy dowód (właściwie tylko dwa: zeznania J. C. i mapa z (...)) został oceniony w oderwaniu od pozostałych, co w efekcie doprowadziło do wadliwej ich oceny i pominięcia wyżej wskazanych dodatkowych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że oba w.w. dowody wzajemnie się uzupełniają pozwalając na zbudowanie spójnej i logicznej sytuacji faktycznej na gruncie.

Zupełnie nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że świadek C. zeznał niepewnie i opierał się nie na przekonaniu, ale tylko na domniemaniach w zakresie daty budowy linii, wskazując w tym zakresie najpóźniej na rok (...). Świadek ten opowiadał w tym zakresie o swoich codziennych obowiązkach zawodowych, czyli o czymś o czym miał jak najlepszą wiedzę, a jego zeznania, wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego, są w tym zakresie stanowcze. Świadek nie pozostawił wątpliwości, że „na tej działce nie były wykonywane przesunięcia i przebudował słupów”, „w 1996 budowano słupy na działkach, na których wcześniej słupów nie było”, „w 1996 r. nie budowano słupa na działce wnioskodawców”, „w latach 80-tych nie nastąpiła żadna zmiana lokalizacji tej linii”, czy wreszcie „jestem pewien, że nie nastąpiła żadna zmiana lokalizacji”. Wydaje się, że trudno o bardziej stanowcze zeznania. Wspomniane przez Sąd Rejonowy domniemanie, na którym miał opierać się świadek dotyczyło tylko kwestii przebudowy linii w postaci zamiany drutów na kable, nie dotyczyło zaś w żadnym razie daty, od której linia z pewnością już istniała, czy też zmiany położenia słupa. Wspomniane też przez Sąd używanie przez świadka trybu przypuszczającego nie dość, że nie dotyczyło tych, wyłącznie istotnych dla sprawy faktów, to jeszcze wskazywać może na obiektywizm świadka, który, gdyby został do zeznań „przygotowany” przez stronę, zeznałaby z pewnością w bardziej stanowczym trybie, także w tym mniej istotnym zakresie.

Zupełnie chybiona jest za to ocena zeznań świadka w zakresie, w jakim zeznał, do kiedy stosowana była tzw. technologia drutowa. Sąd przyjął, że miało to mieć miejsce „od” lat 80-tych, o czym rzekomo miał zeznać świadek, gdy tymczasem ten zeznał wręcz odwrotnie, że było to „do” lat 80-tych. Ten oczywisty błąd doprowadził Sąd do konkluzji, że skoro tak, to istniejące na linii pierwotnie druty musiały powstać po roku 1980 r., a więc nie w dacie sporządzenia mapy zasadniczej z 1977 r.. To z kolei doprowadziło Sąd do zdyskwalifikowania tej mapy jako rzetelnego dowodu daty posadowienia słupa, czy też pewnego już istnienia linii. Skoro zatem przyjęte założenie było błędne, to nie mogło też ono doprowadzić do niewadliwego wniosku.

To samo błędne założenie, co do okresu stosowania technologii drutowej, doprowadziło też Sąd do innego jeszcze błędnego wniosku, a mianowicie takiego, że skoro ta linia ma już w miejsce drutów kable (czyli technologię nowszą), a część sąsiednich linii ma wciąż druty, to mogła ona powstać jeszcze później niż linie sąsiednie, w domyśle te które wybudowano w (...) Tymczasem rozwiązanie tej wątpliwości wynika wprost z zeznań świadka C., który zeznał w istocie, że część linii jest drutowa, a część kablowa. Zeznał on jednak na ten temat jedną ważną rzecz, której Sąd nie zauważył, a

mianowicie, że dwie stosowane technologie mogą się równolegle brać stąd, że przedmiotowa linia nie jest fragmentem (w rozumieniu jednego ciągu) linii, na której pozostały druty (to rzeczywiście mogłoby być zastanawiające dlaczego pewne odcinki w ciągu linii zostały zmienione a inne nie), ale jej „odgałęzieniem”, czyli w istocie ciągiem linii na innym odcinku.

Zeznania świadka znalazły zresztą potwierdzenie w mapie zasadniczej z (...), która została też bezpodstawnie zdyskwalifikowana przez Sąd. Nie wiedzieć z jakich powodów Sąd uznał, że naniesiona na mapie linia nie odpowiada przebiegowi przedmiotowej linii z (...), czy też stanowi tylko jej projekt. To, że jest to ta sama linia potwierdził świadek C.. To z kolei, że jest to linia istniejąca w dacie sporządzania mapy zasadniczej, a nie jakiś projekt, wynika z kolei funkcji jaką w prawie geodezyjnym pełni mapa zasadnicza. Obecnie jest ona definiowana w art. 2 pkt. 7 ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne, który stanowi, że mapą tą jest wielkoskalowe opracowanie kartograficzne, zawierające informacje o przestrzennym usytuowaniu: punktów osnowy geodezyjnej, działek ewidencyjnych, budynków, konturów użytków gruntowych, konturów klasyfikacyjnych, sieci uzbrojenia terenu, budowli i urządzeń budowlanych oraz innych obiektów topograficznych, a także wybrane informacje opisowe dotyczące tych obiektów. Nigdy mapa zasadnicza nie zawierała projektów (do tego mogą służyć inne mapy, choćby sytuacyjna, jak ta z k. 65) infrastruktury, ale infrastrukturę istniejącą. Jest ona i była swoistą inwentaryzacją sytuacji istniejącej na gruncie. To wyklucza uznanie oceny tej mapy, jakiej dokonał Sąd Rejonowy, za prawidłową.

To powoduje, że nie ma najmniejszych wątpliwości, że przedmiotowa linia istniała już najpóźniej w dacie sporządzenia tej mapy, datowanej na (...). W tym zakresie pozostało więc jedynie ustalenie, czy zaznaczona na niej linia nie zmieniła przebiegu do dnia dzisiejszego. I znów potwierdził to stanowczo świadek C., który zeznał, że linia ta, za wyjątkiem zamiany drutów na kable nie była przebudowywana. Potwierdził też, że w linii tej nie były wymienione słupy, co wyłącznie mogłoby spowodować zmianę jej przebiegu. Co szczególnie ważne, w sprawie nie zaprezentowano żadnego dowodu, który tym zeznaniom, w tym zakresie by przeczył. Nie była z pewnością takim dowodem informacja o pozwoleniu na budowę słupa na działce wnioskodawców w (...)skoro sam Sąd I instancji, nie przywiązał do tego wagi ustalając, że przebudowa z (...) nie objęła jednak działki wnioskodawców. Słowom jego nie przeczy, a wręcz je potwierdza mapa sytuacyjna z (...) dotycząca realizowanej wówczas inwestycji telekomunikacyjnej, która nie objęła przedmiotowej nieruchomości, o czym jednoznacznie podał, biegły w opinii z 10 lipca 2015 r. (k. 266). Wreszcie słowa świadka o niezmienionym przebiegu linii potwierdził też biegły (...)pisząc stanowczo, że „ukazany na niej przebieg sieci telekomunikacyjnej jest tożsamy z przebiegiem istniejącej w terenie sieci” (k. 266). Przekonania o prawidłowości tej tezy biegłego nie zmienia zawarta przez niego później informacja, że błąd położenia szczegółu sytuacyjnego na badanej mapie z k. 49 może wynosić 0,8 m. Nie oznacza ona bowiem, że położenie słupa zmieniło się, a jedynie przedstawia powszechnie znaną wiedzę geodezyjną, że każda mapa geodezyjna, w sytuacji w której nie dysponuje się żadnymi danymi liczbowymi pozwalającymi na umiejscowienie punktu terenu, pozwala na jego ustalenie tylko z określonym przybliżeniem, bo nawet kreska na mapie, która ma swoją grubość w terenie oznacza pas szerokości co najmniej kilkudziesięciu centymetrów. Co ważne, biegły dodał, że ten błąd jest błędem dopuszczalnym. Co wreszcie też ważne, kwestia owej dokładności mapy mogłaby mieć znaczenie dopiero wówczas, gdyby Sąd dysponował potwierdzoną dowodowo wiedzą o przebudowywaniu linii i o zmianie miejsca położenia słupa w okresie biegu zasiedzenia. Wtedy bowiem informacja biegłego nie pozwalałaby na ustalenie, że słup cały czas stoi w tym samym miejscu, a remont linii nie przesunął go jednak. W niniejszej sprawie wiemy natomiast, że słup nie był wymieniany, a zatem informacja biegłego z jego opinii z (...) wpisuje się w zweryfikowany przez Sąd Okręgowy stan faktyczny. Wszelkie wątpliwości w tej kwestii rozwiane zostały w kolejnej uzupełniającej opinii biegłego (...)- z (...)w której napisano, że „znajdująca się na karcie akt 49 mapa w zakresie usytuowania i przebiegu przedmiotowej sieci odpowiada stanowi z (...)”. Nie ma zatem wątpliwości, że przedmiotowa linia istniała już w (...). Jednocześnie brak jest najmniejszych choćby dowodów zmiany jej położenia i przebiegu.

Nawet jednak gdyby ustalano - choć jak wspomniano dowodów na to, a nawet takich twierdzeń, nie było – że linia po (...) została jednak nieznacznie przesunięta w wyniku jakiejś modernizacji, to i tak żądanie zasiedzenia byłoby uzasadnione. Wówczas bowiem nastąpiłaby wyłącznie zmiana sposobu wykonywania służebności przesyłu, a nie jej treść. Treść służebności stanowi ogół uprawnień przysługujących właścicielowi nieruchomości władnącej albo

obowiązków właściciela nieruchomości obciążonej (K. Zaradkiewicz (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz, art. 287. Nb 1, Warszawa 2011). Sposób wykonywania służebności czynnej to z kolei konkretny sposób realizacji uprawnień uprawnionego z treści służebności. Jak wskazuje się w doktrynie „zmiana sposobu wykonywania służebności może polegać na zmianie miejsca na nieruchomości obciążonej, w stosunku do którego służebność jest wykonywana” (K. Zaradkiewicz (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz, art. 291. Nb 7, Warszawa 2011). Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Wydział I Cywilny z dnia 19.04.2013 r., sygn.. akt: I Aca 194/13). W konsekwencji, zmiana szlaku służebnego w niniejszej sytuacji nie dotyczyłaby treści zasiedzianej służebności, ale wyłącznie sposobu jej wykonywania. Pomimo zmiany położenia urządzeń przesyłowych dotyczy ich wciąż jedna i ta sama służebność.

Powyżej starano się wskazać, że już dowody którymi dysponował Sąd Rejonowy pozwalały na ustalenie, że służebność była zasiadywana co najmniej od (...). Chodzi tu o dowód z konsekwentnych i wiarygodnych zeznań świadka C. oraz znajdujących się w aktach map. Dowody te znalazły jeszcze potwierdzenie w opinii biegłego (...) sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego. Ta opinia zasługiwała na ocenę sporządzonej w sposób fachowy i rzetelny, przez osobę posiadającą profesjonalną wiedzę i stosowne doświadczenie w tym zakresie. Uznać ją należało za wykonaną w sposób jasny, dokładny i wyczerpujący. Opinia biegłego była zupełna, zrozumiała, czytelna, przekonująca i wystarczająca na potrzeby niniejszego postępowania. Sąd podzielił tę opinię w całości i na niej, jako w pełni przydatnej, także oparł się przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Mając na uwadze ustalony w powyższy sposób stan faktyczny należało raz jeszcze zbadać zgłoszony przez uczestnika zarzut zasiedzenia służebności, który w ocenie Sądu Okręgowego okazał się uzasadniony w okolicznościach sprawy.

Rozważania szczegółowe na temat zasadności omawianego zarzutu zacząć należy od tego, że jeszcze przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego szczególnych uregulowań dotyczących służebności przesyłu możliwe było nabycie służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, było możliwe. Podzielając w pełni utrwalone w tym zakresie stanowisko judykatury, warto przypomnieć, odwołując się w szczególności do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku (II CSK 626/12, nie publ.), że w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie konstrukcje: służebności przesyłu oraz służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która, jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wspierających go poglądów w doktrynie, mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 r.. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 r. (III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142) oraz z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Biul. SN 2008/10/7). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie w art. 305¹-305⁴ k.c. . Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 9.08.2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CSK 389/08, nie publ. oraz postanowienia SN: z dnia 26.07.2012 r., II CSK 752/11, nie publ., z dnia 18.04.2012 r., V CSK 190/11 nie publ. oraz z dnia 6.07.2011 r., I CSK 157/11, BSN 2011/11). Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305¹-305⁴ k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów i w żadnym razie nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej, w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Nabycie przedmiotowej służebności w drodze zasiedzenia następowało i następuje na zasadach ogólnych, tj. w oparciu o przepisy art. 352 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. . Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 352 § 1 k.c. , kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jednak tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia; stosuje się w tym wypadku odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. Zgodnie zaś z art. 172 § 1 k.c. posiadacz nieruchomości

nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

W myśl przytoczonych przepisów do nabycia służebności przez zasiedzenie konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: 1) korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (posiadanie służebności – art. 352 § 1 k.c. ; coś zasadniczo innego niż posiadanie samoistne prowadzące do nabycia własności w trybie zasiedzenia), 2) obwarowane dodatkowym wymogiem istnienia trwałego i widocznego urządzenia (art. 292 k.c.) oraz 3) upływu określonego czasu, przy czym długość wymaganego okresu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili rozpoczęcia korzystania z nieruchomości. Co do zasady więc, wbrew apelacji, nie było przeszkód, do nabycia służebności o treści odpadającej służebności przesyłu także przed 3 sierpnia 2008 r..

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest także stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu (...) doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia (...) korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31.05.2006 r., IV CSK 149/05, niepubl., i z dnia 8.06.2005 r., V CK 680/04, niepubl., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25.01.2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN 2006/511 i z dnia 10.04.2008 r., IV CSK 21/08, niepubl.). Wynikają z tego dwie istotne dla sprawy kwestie. Po pierwsze, to nie przedsiębiorstwo państwowe a Skarb Państwa był posiadaczem służebności przed 1989 r., a więc to na jego rzecz biegło zasiedzenie, a po drugie, okres posiadania Skarbu Państwa do(...)przedsiębiorstwo państwowe (przesyłowe), a później jego następcy prawni może doliczyć do swojego okresu posiadania niezbędnego do zasiedzenia.

Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej kodeksu cywilny z (...) nie było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 k.c. i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (post. SN z dnia 17.12.2008 r., I CSK 171/08; wyrok SN z dnia 31.05.2006 r., IV CSK 149/05; post. SN z dnia 11.02.2010 r., I CSK 181/09), gdyż było to posiadanie wykonywane w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa i jako takie mogło doprowadzić do zasiedzenia.

Do zasiedzenia służebności dochodzi wyłącznie poprzez wykonywanie przez dany podmiot jedynie faktycznych czynności, jakie wykonywałby podmiot, któremu służy służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu - o czym wprost mówi art. 352 k.c.. Judykatura bowiem jasno stwierdza, że „posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności” (post. SN z dnia 18.05.2007 r., I CSK 64/07, nie publ.). Stanowisku temu najpełniej daje wyraz najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie podkreśla się, iż art. 292 k.c. samodzielnie określa charakter posiadania służebności gruntowej jako przesłanki nabycia jej przez zasiedzenie. Przesłanką tą jest posiadanie służebności polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Chodzi tu więc o korzystanie z nieruchomości będące przejawem władztwa nad nią w zakresie, w jakim uprawnia do niego służebność gruntowa. Władztwo to kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne nieruchomości, jest to jednak posiadanie prowadzące do nabycia służebności przez zasiedzenie, gdyż tylko do nabycia w tym trybie własności rzeczy potrzebne jest posiadanie samoistne.

W rozpatrywanej sprawie ustalono, że urządzenia przesyłowe (linia telekomunikacyjna i słup) opisane we wniosku eksploatowane są najpóźniej od końca (...), którą to datę przyjęto, jako początek biegu zasiedzenia. Najpóźniej wtedy właściciel sieci rozpoczął wykonywanie aktów posiadania odpowiadających treści służebności przesyłu. Opisane linia i słup stanowią jednocześnie, w sposób niekwestionowany i nie wymagający głębszej analizy czy uzasadnienia, trwałe

i widoczne urządzenie powstałe z inicjatywy i wysiłkiem człowieka, co pozwala uznać za spełnioną tę przesłankę zasiedzenia służebności z art. 292 k.c..

W tym miejscu zauważyć jeszcze trzeba, że po wprowadzeniu do kodeksu cywilnego służebności przesyłu judykatura w sposób jednolity traktuje, iż zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (czy służebności przesyłu) nie wiąże się z nieruchomością władnącą (sąsiednią), lecz z samym przedsiębiorstwem w rozumieniu podmiotowo-funkcjonalnym (post. SN z dnia 5.06.2009 r., I CSK 392/08; uchwała SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 89/08; Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r, I CSK 171/08; wyrok SN z dnia 12.12.2008 r., II CSK 389/08; postanowienie SN z dnia 11.02.2010 r., I CSK 181/09). Nie ma zatem potrzeby identyfikowania nieruchomości władnącej.

Z ustaleniem daty początkowej biegu terminu zasiedzenia wiąże się ściśle kwestia kwalifikacji posiadania z punktu widzenia dobrej lub złej wiary, które determinują długość okresu potrzebnego do nabycia prawa w tym trybie. Co prawda istnieje w polskim prawie domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.), ale nie może to jednak prowadzić do całkowitej bierności strony opierającej swoje żądanie na przedmiotowym domniemaniu, polegającej w szczególności na pominięciu jakichkolwiek twierdzeń co do okoliczności związanych z objęciem nieruchomości w posiadanie. Takie zachowanie wnioskodawcy (zasiedzenia) samo w sobie podważa domniemanie dobrej wiary, pozbawiając jednocześnie właścicieli możliwości prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego dla wykazania okoliczności przeciwnej. Jakkolwiek pojęcie dobrej wiary nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane, to przyjąć należy za orzecnictwem i literaturą, iż w dobrej wierze jest taki posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo (pogląd tradycyjny), ewentualnie taki posiadacz, który pozostaje w przekonaniu, opartym na obiektywnych przesłankach, wywodzących się ze stosunku będącego podstawą i przyczyną konkretnego stanu faktycznego, że wykonując w swoim imieniu prawo własności niczyjego prawa nie narusza (pogląd liberalny). Niezależnie od tego, którą z powyższych definicji dobrej wiary przyjąłby Sąd w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że dla ustalenia przesłanek jej istnienia konieczne jest poznanie okoliczności faktycznych prowadzących do objęcia danej rzeczy (prawa) w posiadanie. Okoliczności budowy linii i urządzeń w niniejszej sprawie nie zostały wyjaśnione, co wykluczało uznanie posiadacza służebności za pozostającego w dobrej wierze. Na marginesie odwołać się można w tym miejscu posiłkowo do orzeczenia Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 25 listopada 2008 r. (II CSK 346/08, nie publ.) napisał, że „zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą”.

Skoro bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu (...), to rozpoczął się on pod rządami art. 172 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu. Zgodnie z nim, do zasiedzenia w złej wierze niezbędny był okres, nie 30 jak jest to obecnie, ale 20 lat. Zmiana w tym zakresie polegająca na wydłużeniu okresu niezbędnego do zasiedzenia nastąpiła z dniem 1 października 1990 r. na skutek ustawy nowelizującej kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. nr 55, poz. 321). Zmiana okresu potrzebnego do zasiedzenia miała znaczenie dla tych przypadków, w których do zasiedzenia nie doszło jeszcze przed 1 października 1990 r.. Jeżeli termin 20 lat upłynąłby wcześniej, wówczas znowelizowane przepisy nie znajdowały do tego stanu faktycznego zastosowania, gdyż zasiedzenie z mocy prawa nastąpiło już wcześniej, czyli z upływem 10-cio lub 20-sto letniego terminu. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż zasiedzenie w złej wierze, którego bieg rozpoczął się (...)nastąpiłoby z upływem lat 20-stu w dniu (...), a więc już pod rządami znowelizowanego art. 172 k.c.. W tym zakresie więc stosować należało, jako właściwe normy prawa materialnego art. 172 k.c. w jego obecnym brzmieniu i zasiedzenie mogło nastąpić i nastąpiło z końcem 2007 r..

Zmiana ta ma niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia podmiotu, który nabył służebność przez zasiedzenie, gdyż nabycie w tym trybie następuje zawsze z upływem ostatniego dnia terminu z art. 172 k.c. i na rzecz tego, kto w tej dacie jest posiadaczem (służebności, lub samoistnym). To z kolei ma znaczenie dla dalszych wywodów na temat doliczania czasu posiadania i jego przenoszenia, a zatem czynionych na gruncie art. 176 k.c. oraz ustalenia podmiotu, który przedmiotową służebność nabył.

Skoro posiadanie służebności przesyłu (odpowiadających jej treści) przez poprzedników prawnych wnioskodawcy (przedsiębiorstwo państwowe) odbywało się w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa działającego w ramach dominium, to nie było przeszkód, dla których to Skarb Państwa mógł nabyć wnioskowaną służebność, jeżeli spełnił wszystkie ustawowe przesłanki jej zasiedzenia – te z art. 292 k.c. i odpowiednio stosowanych art. 172 i nast. k.c.. Jeżeli zaś w okresie biegu zasiedzenia przeniósł on posiadanie na następcę, to następca mógł doliczyć sobie okres posiadania Skarbu Państwa, o czym już wcześniej wspomniano.

Samo następstwo w posiadaniu nie było w sprawie kwestionowane, a nawet wnioskodawcy przyznali w piśmie z dnia 20 listopada 2012 r. (k. 54), że z dniem 5 grudnia 1990 r. poprzednik prawny (...) stała się właścicielem nieruchomości władnącej i zarazem urządzeń przesyłowych. Okoliczność ta, jako bezsporna, nie wymagała więc dowodu.

W tym miejscu dodać jedynie można celem uzupełnienia, że w dniu (...) została wydana nowa ustawa o łączności (Dz.U. Nr 86, poz. 504 ze zm.). Artykuł (...)tej ustawy stanowił, że Minister Łączności przekształci w terminie do dnia 31 grudnia 1991 r. państwową jednostkę organizacyjną „(...)” w przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „(...)” oraz w „(...)”. Tryb przekształcenia miała określić Rada Ministrów. Stosowna uchwała została podjęta przez Radę Ministrów w dniu 18 lutego 1991 r. (M.P. Nr 7, poz. 48). Następnie, w dniu 4 grudnia 1991 r. Minister Łączności wydał na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, w związku z art. 76 i 77 ustawy o łączności i § 7 wymienionej uchwały Rady Ministrów, zarządzenie w sprawie podziału państwowej jednostki organizacyjnej „(...)”, skutkiem którego powstała funkcjonująca od 1 stycznia 1992 r. (...), jako spółka akcyjna Skarbu Państwa. Na podstawie art. 8 ust. 1 - 3 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych taka spółka powołana w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pozostaje jednoosobową spółką Skarbu Państwa do chwili udostępnienia akcji osobom trzecim, spółka taka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa, a na spółkę taką przechodzą, z mocy ustawy, uprawnienia i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa wynikające z decyzji administracyjnych. Następcą (...)jest uczestnik.

Skoro zatem uczestnik, a wcześniej jeszcze jego bezpośredni poprzednik prawny są kontynuatorami Skarbu Państwa w posiadaniu przedmiotowej służebności i byli w jej posiadaniu w dniu 31 grudnia 2007 r. ((...)), to nabyli przedmiotową służebność w drodze zasiedzenia. To z kolei pozbawia wnioskodawców skutecznego wobec uczestnika roszczenia o ustanowienie wnioskowanej służebności, gdyż uczestnik dysponuje już do niej tytułem prawnym powstałym z mocy prawa. Wniosek zatem podlegał oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy musiała pociągnąć za sobą zmianę orzeczenia w zakresie kosztów, którymi, stosownie do art. 520 § 2 i 3 k.p.c., należało obciążyć wnioskodawców. Na koszty postępowania przed Sądem I instancji, którymi obciążono wnioskodawców, to oprócz kosztów już przez nich poniesionych, kwota 240 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika uczestnika ustalona na podstawie § 7 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz wydatki na opinie biegłych, o których orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Zmiana ta spowodowała oczywistą bezzasadność zażalenia, które mogłoby być uwzględnione tylko w przypadku obciążenia kosztami uczestnika. O zażaleniu orzeczono więc na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 i 3 kpc. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika uczestnika ustalone na podstawie § 7 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i opłata od apelacji oraz wydatki na opinie biegłego(...), o których orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.